

Dr hab. Tomasz Nowicki, prof. KUL
Instytut Historii
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pana Magistra Daniela Krzysztofa Nowaka pt.
**Dominium Żmigród w świetle pierwszego katastru
gruntowego Galicji**
Rzeszów 2021, maszynopis, ss. 419

Pan Magister Daniel Krzysztof Nowak przedstawił bogato udokumentowaną pracę doktorską wpisującą się w szeroki trend badań nad historią gospodarczą. Dysertacja składa się ze wstępu, trzech rozdziałów i zakończenia. Rozprawę uzupełnia dodatkowo obfita bibliografia, dwa aneksy i wykaz rysunków (planów wsi) oraz tabel umieszczonych w rozprawie. Bogactwo informacji zawartych w dysertacji i znajomość literatury przedmiotu świadczy o dobrej orientacji Autora w problematyce badawczej. Przyjęte w pracy ramy chronologiczne zdeterminowane są zachowanymi źródłami, a więc przede wszystkim wymienionym w tytule katastrzem gruntowym Galicji – Metryką Józefińską. Doktorant wykorzystał dogłębnie te archiwalia przechowywane obecnie w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. Wykorzystał 156 oddzielnych dokumentów obejmujących miejscowości wchodzące w skład badanego dominium. Należy podkreślić, że jest to dokumentacja o bardzo rozbudowanej głębi informacyjnej. Już w tym miejscu można zaznaczyć, że zasadniczo Autorowi udało się zapanować nad masą szczegółowych informacji zawartych w podstawowym źródle, choć mam uwagi do sposobu prezentowania tych wyników badań, o czym w dalszej części recenzji. Obok Metryki Józefińskiej Doktorant pomocniczo wykorzystywał źródła przechowywane w innych archiwach: Teki Schneidera i akta ziemskie i grodzkie z Archiwum Narodowego w Krakowie, akta metrykalne z Archiwów Państwowych w Rzeszowie i Przemyślu oraz przechowywane w archiwach lokalnych stanu cywilnego i parafialnych w Nowy i Starym Żmigrodzie. Sięgnął również do zasobów zgromadzonych w Archiwum

Głównym Akt Dawnych w Warszawie (księgi rejestrów poborowych) i w Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu. Z bibliografii wynika, że zapoznał się także z materiałami archiwalnymi dotyczącymi badanego przez niego obszaru, które przechowywane są w Archiwum Archidiecezjalnym w Przemyślu, w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich w Krakowie, w Lwowskiej Naukowej Bibliotece im. W. Stefanyka NAN Ukrainy oraz cyfrową wersją rejestru poborowego województwa krakowskiego z 1578 r. dostępną w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej. Ponadto Doktorant wykorzystywał liczne edytowane źródła, które przede wszystkim posłużyły do napisania części pracy poświęconej historii regionu żmigrodzkiego.

Struktura pracy jest na ogół przejrzysta, język komunikatywny, a styl poprawny. Układ tematyczny rozprawy wynika z charakteru i zakresu informacji źródłowych. Autor w rozdziale pierwszym, który jest częścią wprowadzającą, przedstawił szereg zagadnień dotyczących omawianego terytorium. Po pierwsze ukazał dzieje regionu od średniowiecza po XVIII wiek, a nawet sięgając do końca XIX, następnie omówił podziały administracyjne wprowadzone przez Austriaków po 1772 r. i miejscowanie Dominium Żmigrodzkiego w tej strukturze. Następnie opisał warunki naturalne prowadzenia gospodarki rolnej, a na końcu omówił zagadnienia dotyczące ludności dominium.

Z kolei dwa kolejne rozdziały, to części już bardzo rozbudowane i ściśle oparte o kataster. W rozdziale drugim Autor przedstawia strukturę gospodarczą Dominium Żmigrodzkiego. W pierwszym podrozdziale szczegółowo został omówiony podział dominium na niwy i pola, w kolejnych Doktorant rozważał kwestie związane z rozdrobnieniem parcel i powierzchnią gospodarstw. Przedstawił również kategorie użytkowników ziemi. W rozdziale tym zajął się także omówieniem kultur rolnych istniejących na badanym terenie, co zostało wyodrębnione w tekście jako podrozdział, ale nie znalazło odzwierciedlenia w spisie treści. Z kolei w rozdziale trzecim zostały omówione systemy uprawy oraz efektywność wykorzystania ziemi. Szczegółowe zagadnienia ujęte w podrozdziały dotyczyły zmianowania upraw, wysokości zbiorów zboża i siana oraz pozyskiwania drewna, a następnie wartości rynkowej zbiorów oraz wysokości opodatkowania przychodów z gruntu.

Przechodząc do omówienia poszczególnych części dysertacji, należy podkreślić, że wstęp został napisany dobrze. Analiza tematu nie budzi moich zastrzeżeń, podobnie jak przedstawienie stanu badań i źródeł wykorzystanych w pracy, zwłaszcza podstawowego, czyli Metryki Józefińskiej. Ewentualne uwagi

miałbym do umieszczenia fragmentu opisującego konstrukcję rozprawy zaraz po analizie tematu. Właściwszym byłoby umieścić tę część po fragmencie dotyczącym stanu badań i źródeł, czyli po prostu na końcu wstępu.

Jeśli brać pod uwagę strukturę rozdziałów, to konstrukcja pracy jest poprawna. Dyskusyjna jest jednak w szczegółach. W podrozdziale rozdziału pierwszego zatytułowanym *Warunki naturalne* słusznie zostały uwzględnione takie zagadnienia, jak omówienie regionów fizycznogeograficznych i podział na regiony gospodarcze, w tym przedstawienie granic regionów, ukształtowania terenu, jakości i rodzaju gleb, uwarunkowań klimatycznych i stosunków wodnych (zwłaszcza przez pryzmat ziemi żmigrodzkiej). Natomiast niepotrzebnie zostały umieszczone w tym podrozdziale zagadnienia związane ze strukturą osadniczą, stosunkami demograficznymi czy siecią parafialną. Te części z pewnością bardziej pasowałyby do kolejnego podrozdziału zatytułowanego *Ludność (stan i rozmieszczenie; struktura społeczna i etniczno-wyznaniowa)*. Ponadto w podrozdziale o warunkach naturalnych Doktorant nie wiadomo dlaczego umieścił passusy omawiające wielkość dominium i kultury rolne oraz stosunki własnościowe. Niezasadne wydaje mi się również omówienie w tym podrozdziale szczegółowych opisów granic każdej wsi leżącej w dominium. Te fragmenty podrozdziału, potrzebne i ważne, powinny jednak być wyodrębnione jako osobny podrozdział, w którym zostałyby przedstawione wielkość dominium, stosunki własnościowe i właśnie granice dominium żmigrodzkiego, granice enklaw i ewentualnie granice między poszczególnymi wsiami. Nie widzę uzasadnienia, by te wszystkie zagadnienia znajdowały się w podrozdziale zatytułowanym *Warunki naturalne*. Wspomniane przed chwilą zagadnienia są jakby wtrętem w tekście podrozdziału.

W tym miejscu warto od razu zaznaczyć, że dla przejrzystości konstrukcji i struktury pracy dobrze byłoby wprowadzić numerację podrozdziałów, a nie umieszczać w tekście same tylko tytuły. Dodatkowo nie ułatwia orientacji (przynajmniej w pierwszym rozdziale) różna wielkość czcionki tych tytułów. Tytuł podrozdziału 1 i 3 są zapisane innym rozmiarem czcionki niż podrozdziały 2 i 4. To wymaga również ujednoczenia.

Problematyczna jest również konstrukcja rozdziału drugiego. Po pierwsze, co już sygnalizowałem na początku recenzji, jaki status ma np. wyodrębniony w tekście fragment zatytułowany *Kultury rolne*. Czy jest to fragment wcześniejszego podrozdziału pt. *Powierzchnia gospodarstw*? Nie ma go bowiem w spisie treści. Po

drugie mam pewne wątpliwości, czy w rozdziale drugim nie należało przyjąć odwrotnej kolejności podrozdziałów 2 (*Rozdrobnienie parcel*) i 3 (*Powierzchnia gospodarstw*) – czy nie zasadniej byłoby omówić najpierw powierzchnię gospodarstw, a dopiero potem rozdrobnienie parcel?

Nie mam natomiast uwag krytycznych uwag do konstrukcji rozdziału trzeciego i jego podrozdziałów. Układ jest tutaj klarowny i kolejność prawidłowa. Jednak być może wartym rozważenia byłoby podzielenie tej części pracy na dwa osobne rozdziały. Wyraźnie bowiem mamy do czynienia z częścią omawiającą systemy uprawy, w tym zmianowania pól oraz wysokością zbiorów zbóż, siana oraz pozyskiwania drewna oraz częścią drugą, w której Doktorant omówił szacunkową wartość zbiorów i przychodów gospodarstw dominium oraz przedstawił opodatkowanie tych przychodów.

Większe zastrzeżenia i wątpliwości mam jednak do samego sposobu omawiania niemal wszystkich zagadnień badawczych omawianych w rozdziale drugim i trzecim. Autor przyjął zasadę bardzo szczegółowego, niemal jednostkowego przedstawienia informacji źródłowych czerpanych z akt Metryki Józefińskiej. Rysem charakterystycznym zaprezentowanego toku rozumowania jest analiza źródła poprzez przedstawienie kolejnych zagadnień najpierw w poszczególnych wsiach, potem enklawach i finalnie w całym dominium. Ten sposób narracji powoduje, że uzyskujemy najpierw bardzo szczegółowy obraz w kolejno omawianych wsiach, potem jest on niejako „zsumowany” dla każdej z trzech enklaw, a na końcu ukazany dla całego dominium. Oczywiście należy przyznać, że Doktorant bardzo dobrze orientuje się w materiale źródłowym. Tego, czego brakuje, to uwypuklenia aspektu porównawczego. Nie twierdzą, że go całkowicie brak, lecz uważam, że Doktorant skupił się bardziej na materiałowym przedstawieniu danych źródłowych, zaś mniej na analizie porównawczej poszczególnych zagadnień.

Weźmy dla przykładu omówiony w rozdziale drugim problem rozdrobnienia parcel. Po krótkim wstępie do podrozdziału Doktorant przedstawia następnie to zagadnienie dla każdej kolejnej miejscowości dominium. Przy omówieniu każdej wsi wprowadza tabelę ukazującą liczbę parcel według ich wielkości wprowadzając siedem przedziałów powierzchni. Wylicza odsetek tej liczby oraz łączną powierzchnię i jej odsetek. To są ciekawe zestawienia, ale podawanie tych danych dla każdej wsi z osobna moim zdaniem niewiele wnosi do omówienia problematyki i wyciągania bardziej uogólniających wniosków. Tego typu zestawienia i ich omówienie ma

głębszy i bardziej uzasadniony sens, kiedy Doktorant porównuje kwestie rozdrobnienia parcel w enklawach i w całym dominium. Te porównania tutaj właśnie powinny być wyakcentowane.

Stąd wydaje mi się, że znacznie lepszym rozwiązaniem byłaby zamiana kolejności omawiania prezentowanych zagadnień. W mojej opinii Doktorant powinien najpierw wyjść od przedstawienia omawianej kwestii dla całego dominium. Wykonane w ten sposób wyliczenia byłyby wynikiem uśrednionym, a jednocześnie punktem wyjścia do dalszej analizy. W następnej kolejności, w oparciu o całościowe wyliczenia dla dominium, należałoby porównać poszczególne enklawy, a potem ewentualnie wskazać największe odchylenia od wyniku obliczonego dla całego dominium poprzez omówienie przedstawianego zagadnienia przez pryzmat konkretnych wsi.

Doktorant wprowadzał czasami do treści dysertacji wykresy, choć w zaprezentowanym schemacie narracji (omawiania najpierw zagadnienia dla każdej wsi z osobna), nie ubogacają one zbytnio rozprawy. Brakuje moim zdaniem bardziej uogólnionego graficznego przedstawienia wyników badań, a przecież dane, które znajdujemy w Metryce Józefińskiej, po ich odpowiednim przetworzeniu, są idealne do zaprezentowania w formie wykresów czy diagramów.

W konsekwencji przyjęty przez Doktoranta schemat narracji zdeterminował sposób prezentowania danych badawczych również w tabelach. Autor wprowadził szereg identycznych materiałowych tabel, które różnią się między sobą tylko danymi, bo przedstawiają inne wsie dominium. Jeśli szukać w tych tabelach porównań, to zamykają się one w danych obejmujących tylko tę jedną omawianą akurat wieś. Nie chcę umniejszać znaczenia tego typu zestawień, ale czytając rozprawę odnosiłem niejednokrotnie wrażenie, że Doktorant jakby zatrzymał się w pół kroku. Podobnie jak w przypadku wykresów i diagramów, dane katastralne są idealne do prezentowania ich w tabelach analityczno-porównawczych.

Dla równowagi trzeba przyznać, że Doktorant oczywiście starał się ukazać i przedstawić porównania, kiedy omawiał poszczególne enklawy czy całe dominium. W pierwszym przypadku w ramach enklawy porównywał dane z poszczególnych wsi, zaś w ramach omawiania konkretnego zagadnienia przez pryzmat całego dominium porównywał enklawy. Tutaj nie mam zastrzeżeń, ale jak wspomniałem, uważam, że kolejności omawiania konkretnego problemu jest wadliwa (poczynając od każdej wsi, potem każdej enklawy, a na końcu całego dominium).

Omawiając jeszcze tabele chciałbym odnieść się to tych, które prezentują informacje o systemach uprawy. Przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę na te, które ukazują systemy uprawy pól ornych w poszczególnych wsiach. Te zestawienia są bardzo rozbudowane. Podziwiam Autora, który dobrze zapanował nad tą skomplikowaną materią. Uważam jednak, że tabele są mało przejrzyste. Dla Doktoranta, który dogłębnie zbadał i analizował źródło, najpewniej percepcja tych informacji nie stanowiła żadnego problemu. Uważam jednak, że wprowadzenie do tego rozdziału powinno być bardziej rozbudowane. Koniecznie musiałyby zawierać dokładniejsze omówienie systemów upraw, które opisane zostały w *Prawidłach fasjonowania*. Bez tych wyjaśnień wstępnych zrozumienie tej skomplikowanej dzisiaj materii jest moim zdaniem trudne. Pomijam już fakt, że punktem wyjścia do opisu tej problematyki powinny być właśnie systemy uprawy, a nie opis dla każdej wsi z osobna.

Zasadniczo nie mam większych uwag do przypisów. Kilka drobnych błędów nie wpływają na ocenę rozprawy. Te które zauważyłem dotyczą przykładowo cytowania publikacji Alicji Falniowskiej-Gradowskiej. Z bibliografii wynika, że Doktorant wykorzystał dwa teksty tej autorki. W tej sytuacji w kolejnych przypisach odnoszących się do jednej bądź drugiej publikacji powinien raczej podać początek tytułu, a nie stosować skrót dz. cyt. (zob. np. przypis 175, 176, 181, 185 i 186), gdyż wówczas nie wiadomo, do którego opracowania odnosi się przypis. Tym bardziej, że we wcześniejszych przypisach, do których mógłby się odnosić przypis 175 i kolejne, nie znalazłem jakiegokolwiek publikacji tej autorki. Została za to wymieniona dwuautorska monografia wydana wspólnie z Franciszkiem Leśniakiem (zob. przypis 13), której z kolei na próżno szukać w bibliografii. Do drobnych uchybień należy też sporadyczne wpisywanie pełnego imienia autora tekstu (jak np. w przypisie 184), a w większości są tylko litery początkowe imion. To wymaga ujednolicenia.

Zastrzeżenia budzi również częściowo bibliografia. Po pierwsze nie jest dla mnie jasne, jaki układ przyjął Autor przy wyliczaniu źródeł rękopiśmiennych. Nie jest to bowiem układ alfabetyczny według nazw instytucji, z których zasobów Doktorant korzystał. Być może kryterium, według którego ustalono kolejność, wynikało z subiektywnego odczucia znaczenia materiałów wykorzystanych przez Autora. Jeśli to była główna przesłanka tego układu, to należałoby to zaznaczyć. Także opisy niektórych materiałów źródłowych przechowywanych w niektórych archiwach

wymagają moim zdaniem pewnych uzupełnień. Brakuje niekiedy nazwy zespołu, dokładniejszego tytułu czy choćby sygnatury archiwalnej.

Po drugie, jeśli chodzi o źródła drukowane, to brakuje czasami kilku istotnych elementów, które wskazywałyby, że mamy do czynienia właśnie z edycją źródłową. Już zapis czterech pierwszych pozycji z tej części bibliografii równie dobrze mógłby być umieszczony w źródłach archiwalnych. Nie dowiadujemy się, co to są za edycje, kto je przygotował lub wydał, czy wyszły w jakiejś serii, kiedy i gdzie je opublikowano.

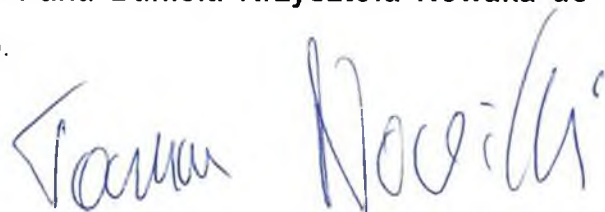
I po trzecie, jeśli chodzi o opracowania, Doktorant nie do końca konsekwentnie zastosował układ alfabetyczny obowiązujący w języku polskim. Dla przykładu, o ile mi wiadomo, litera „ł” występuje po literze „L”. Podobnie „Ś” po literze „S”. Tymczasem Autor traktował te różne litery jako tożsame, czym zaburzył układ alfabetyczny. Nie wiadomo też dlaczego Doktorant umieścił na końcu spisu wszystkie publikacje pisane cyrylicą. Skoro z nich korzystał, to zapewne znał fonetyczne odpowiedniki z alfabetu łacińskiego i powinien takie opracowania umieszczać w odpowiadającym im alfabetycznie miejscu. Uzupełnienia wymagają również pozycje bibliograficzne dotyczące artykułów i rozdziałów. W bibliografii pracy naukowej konieczne jest podanie konkretnych stron „od-do” z czasopisma lub książki zbiorowej, na których jest drukowany tekst. Tego w prezentowanym spisie bibliograficznym zabrakło. Konieczne jest także umieszczenie w bibliografii autora i tytułu rozdziału, na który powołujemy się w jednym z przypisów. (por. przypis 59, 65 i 112). Niewystarczające jest uwzględnienie tylko tytułu monografii zbiorowej, w której jest ten rozdział.

Sporadycznie pomyłki dotyczą interpunkcji. Podobnie bardzo rzadko pojawiają się błędy gramatyczne, językowe i pisarskie. Świadczy to bez wątpienia o dobrej pracy redakcyjnej Doktoranta przed wydrukowaniem i opracowaniem dysertacji. Język dysertacji jest również bardzo poprawny, mimo trudnej do zaprezentowania tematyki, przedstawiania licznych wyliczeń, statystyk i liczb. Być może jest nieco nużący dla czytelnika, ale wynika to z sygnalizowanej wyżej przyjętej przez Doktoranta kolejności i schematu narracji.

Konkludując, mimo pewnych uwag krytycznych, należy podkreślić ogrom wykonanej przez Pana Daniela Nowaka pracy. Szczególnie warta podkreślenia jest szeroka kwerenda źródłowej wykonana w wielu archiwach i bibliotekach, także zagranicznych, bogata literatura przedmiotu, tak dotycząca zagadnień bardziej

ogólnych, jak również tych szczegółowych i regionalnych. Pomijając dyskusyjny schemat narracji, Doktorant panował nad nietatwym i bardzo szczegółowym materiałem źródłowym i uzyskał w prezentowanej pracy ważne rezultaty badawcze.

Rozprawa, moim zdaniem, spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim. Tym samym stawiam wniosek o **dopuszczenie Pana Daniela Krzysztofa Nowaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

A handwritten signature in blue ink, reading "Stanisław Nowicki". The signature is written in a cursive, slightly slanted style.

Lublin, 11 marca 2022 r.